Wysłuchałam już w życiu wielu wykładów. Bywały takie, których nigdy nie zapomnę, takie, które utonęły we mgle niepamięci i takie, których lepiej nie pamiętać. Pan profesor Roman Józefiak należy do wykładowców wartych zapamiętania. Podejmowane przez niego tematy skłaniają do przemyśleń, zadawania sobie wielu pytań. Jego wykłady nie ograniczają się jedynie do przekazania wiedzy; skłaniają do analizy i refleksji. Profesor jest historykiem, ciekawe jest jednak to jak potrafi fakty historyczne powiązać z tym co dotyczy nas Polaków najbardziej współcześnie. Wykładając o kulturze politycznej i społecznej Polaków nie ograniczył się jedynie od obecnej sytuacji politycznej kraju - Ojczyzny obywateli, którzy nie zawsze wiedzą czy być ZA czy PRZECIW. Starał się z właściwą historykowi skrupulatnością oddzielać przyczyny od skutków determinujących przez setki lat kondycję naszego państwa, weryfikując choćby pojęcie wolności.

Piątkowy wykład (22.03) dotyczył polskiej sceny politycznej. Stało się tak, jak to często wśród Polaków bywa; nasza scena ma tę zaletę (może wadę?) że zwykle staje się sceną zbiorową gdyż wielu w niej uczestniczących pragnie dorzucić swoją kwestię. Nie byliśmy w stanie wysłuchać przygotowanych przez profesora historii stronnic i partii politycznych. Byłoby to z pewnością dla nas pożyteczne i ciekawe, jednak tu i teraz żyjemy jak w tyglu. Oto strajki nauczycieli grożące katastrofą dla oświaty polskiej. Wybory do Parlamentu Europejskiego, które mogą poddać w wątpliwość europejskość Polaków. Kościół polski a polityka władzy…

Ostatni wykład może nie przebiegał według metodycznych zasad, ale wdzięczni jesteśmy Panu profesorowi za to, że częściowo z zasad tych zrezygnował pozwalając na wypowiedzenie się ludziom, których wypowiedzi dla niewielu mają znaczenia i rzadko bywają wysłuchane. Wykłady Pana są zawsze dla nas ważne. Dziękujemy za te, które były a na następne będziemy czekali zawsze z nadzieją i ciekawością.

Myślę, że ciekawy byłby wykład z historii religii świata - chrześcijaństwo, judaizm, konfucjanizm, islam. buddyzm. Chodzi o sprecyzowanie pewnych pojęć; co to jest religia, sacrum, modlitwa, rytuał, kapłan etc. Wiara a poznanie!

Religie starożytne to osobny „rozdział” .

Elżbieta Plucińska

Wykład - Polska scena polityczna po roku 1989